

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 224. — W Srode dnia 25. Września 1833.

Wiadomości zagraniczne.

W i o c h y.

Z Lucca, dnia 5. Września.

Gazeta tutejsza zawiera następujące ogłoszenie: „J. K. M. nasz najukochańszy Monarcha, idąc za popędem ojcowskich uczuć swoich, oraz z radości, że wszyscy jego uszczęśliwieni poddani ciągle wierności i ulegania dają dowody, wydał dekret ulaskawienia na korzyść małej liczby tych osób, które zwiedzione przez niegodziwy przykład burzycieli w innych państwach, skazyły się występkami przeciw Jego zwierzchnictwu i spokojności publicznej. J. K. M. tuszy sobie przytem, iż uczy te osoby nawrócone na tę drogę słuszności i honoru, z której ogół wiernych Jego poddanych nigdy nie zбочył. Gdyby zaś, przeciw oczekiwaniu, nie miały się polepszyć, natenczas oświadcza J. K. M., że z nimi z całą srogością prawa postąpić postanowił.“

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 31. Sierp. (12. Wrześ.).
Donoszą z Moskwy, że J. G. M. W. X. Michał Pawłowicz w czasie ostatniego w tej stolicy pobytu, raczył zaszczycić Swą obecnością wieczor, dany przez tamecznego Poczt-Dyrektora, na którym pozostał do godziny trzeciej ranniej.

Wszystkie osoby, składające towarzystwo, zachwycone były uprzejmą łaskawością dostojnego gościa, który raczył otworzyć bal tańcem polskim, z gospodynią domu, i potem brać do tańca wszystkie prawie damy, tudzież przemawiać do wszystkich blisko znajdujących się osób, bez różnicy stopnia i wieku.

W Ruskim Inwalidzie znajduje się zdanie sprawy o stanie wojskowo-naukowych zakładów w Rosyi, za rok 1831. Ilość ich w tym roku była następną: Korpusy paziów, 1. i 2. kadetów, Pawłowski, Alexandrowski, Moskiewski, Tambowski, Tulski, pułk szlachecki, szkoła Nieplujewska w Orenburgu, główna szkoła inżynierów, główna szkoła artylerji, szkoła podchorążych i junkrów gwardji, korpus kadetów morskich, 1 Szturmański pótewipaż, rota Czarnomorska Szturmańska, szkoła artyleryjska przy Czarnomorskiej flocie, szkoła morska Nikolajewska, także w Sewastopolu, bataliony i rotы wojskowych kantonistów po różnych guberniach, składające ośm brygad, nakoniec lądowe i morskie pułki uczebne, mające na celu przygotowanie do wojska i floty podoficerów, muzykantów i wszelkiego rodzaju rzemieślników.

Liceum Carskoelskie zostaje także pod władzą zwierzchności szkół wojskowo-naukowych. — Oprócz wymienionych zakładów otworzoną

jeszcze została w Petersburgu (26. Listopada 1832. r.) Akademia Wojskowa, mająca na celu kształcenie oficerów do służby Głównego Sztabu; tudzież mają być założone korpusy kadetów w kilku guberniach, mianowicie w miastach: Nowogrodzie, Połocku, Połtawie i Elisawetgradzie, każdy na 400 uczniów. (Ofiary ościennych gubernii na utrzymanie tych czterech korpusów do r. 1829. wynosiły 2,500,000r.)

Liczba uczniów w wymienionych zakładach i koszt ich utrzymania w r. 1831. były następujące:

Liczba uczniów.	Wypuszczono w 1831. r.	Koszt.
Korpus paziów . . . 168	31	272,549 r.
1. kadetów . . . 696	78	510,773
2. kadetów . . . 702	67	414,535
Pawłowski . . . 500	47	421,227
Moskiewski . . . 638	12	389,147
Alexandrowski . . 420	72	235,531
Tambowski . . . 102	nie było	21,005
Tulski 95	23	46,761
pułk szlachecki . 897	nie było	406,743
szkoła Nieplujewa w Orenburgu . 50	6	25,125
szkoła główna inżynierów . . . 165	33	146,092
szkoła artyleryjska 182	30	163,168
szkoła podchorążych i junkrów gwardyi 102	{na oficerów 2 do pułków 67}	117,127
Liceum Carsko-sielskie 50	nie było	163,088
ogółem 4767	468	3,331,861

Zatem w średniej proporcji utrzymanie jednego ucznia we wszystkich wymienionych zakładach, razem wziętych, kosztowało 698 r. 72 k.

W korpusie morskim było w tymże r. 402 kadetów, 111 gardmarinów i 16 miczmanów oficerskiej rangi, ogółem 529 uczniów. Z tej liczby wypuszczono: do artyleryi lądowej na chorążych 16, gardmarinów 45, podoficerami do wojska 2, na miczmanów w stopniu oficerskim 2, na miczmanów do floty 39.

B e l g i a.

Z Antwerpii, dnia 14. Września.

Zatrudniają się teraz naprawą murów wyłomu bastyonu Nr. 2. (Toledo) w warowni Antwerpskiej. Wewnętrzna część cytadeli prawie już zupełnie oczyszczona, wszystkie doły zrównane i t. d. Załoga mieszka w tymczasowych koszarach, kiedy wszystkie mieszkania, które się podczas oblężenia po części zawaliły, zupełnie trzeba było znieść. Magazyn prochu, szpital, zasłonięte baterie, bramy do wycieczek, już

w należytym porządku; dzieła podziemne i główne drogi komunikacyjne także wykończone. Wyłom na lewej przedniej stronie lunety St. Laurent za pomocą faszyn naprawiony; — dość, wnet ani śladu nie będzie oblężenia. Wewnątrz spalonej zbrojowni zakładają na nowo zabudowania które tam były przed oblężeniem. Pracują także około przywrócenia wielkich mostów komunikacyjnych przed bramą Beguńską i czerwoną.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Września.

Kuryer francuzki zamieścił następujący artykuł o podróży Króla: „Podróż Ludwika Filipa już skończona, nie wydawszy nic innego, jak tylko mowy, jakie też miewano za czasów restauracyi, i szumne, ale często zupełnie panegiryki w dziennikach ministerjalnych, zakrawające ściśle na wzór podobnych frazesów, któremi Monitor za czasów restauracyi nas obsypywał. Owe uniesienie z taką gorliwością opisywane i przesadzane rozproszyło się nakształt mgły, a władze miejskie wnet zaczęły obrachowywać koszty, przez uroczystości dla miast ich wynikiłe. Cel polityczny, podsuwany podróży do Cherburga, z przyczyny niepogody spełznął na niczem. Ewolucye Yachtów W. Brytanii, namiętność znamięnionych gości angielskich miały (tak albowiem głoszą) dowieść ściślej przyjaźni między Francją i Anglią obecnie istniejącej i niejako być odwetem przeciw zjazdowi Monarchów północy; ale deszcze ulewne i burze zniweczyły te zamiary. Przeto też, by chybienie to wynagrodzić, głosił Król w mowach swoich ustawicznie o dobrém porozumieniu i przyjaźni, jakimi go Monarchowie zagraniczni zaszczycają.“

Gazette de France wyraża dzisiaj: „Mówiliśmy już częściej o ważności trzyletniej epoki w sprawach politycznych. Trzeci rok przeszedł, odkąd rewolucya Lipcowa powstała, a widzimy, że wszystko na około nas upada i wniwecz idzie. Trzyletnia trwałość wyborów oficerów gwardyi narodowej kończy się równocześnie z chwilą, w której nowe prawo departamentowe ma otrzymać sankcyą swoją. Jeszcze zawsze mówz o rozwiązaniu Izby Deputowanych; sprawy holendersko-belgijskie jeszcze nie załatwione, pytania portugalskie dopiero się rozwijać zaczyna, wnet trzeba się też będzie zająć pytaniem hiszpańskim, a inne pytania europejskie przez zamieszki Szwajcarskie stały się jeszcze zawilszymi.“

Gazety Legitymistów głoszą, że Xiężna Berry przyjechawszy do Florencyi z największym uniesieniem radości przyjętą została;

przeciwie twierdzą gazety opozycji, iż rząd Toskański Xiężnie dłuższego pobytu w Florencji zabronił.

Król podczas bytności swojej w Rouen założył kamień węgielny na pomnik, który ma być wystawiony sławnemu Corneillowi.

Z dnia 14. Września.

Quotidienne wyraża: „Xiążę Tallejrand odradzał zaślubienia Xiężniczki Ludowiki z Leopoldem; wydarzenia każdego dnia dowodzą prawdy jego rady. Zdaje się, że Pan Montron, przybyły z Londynu, z Calais się udał do Ludwika Filipa. Przywozi on depe-sze od Xięcia Tallejranda.“

Wedle Dziennika Sporów Xiążę Tallejrand wkrótce przybędzie do Paryża.

Taż gazeta twierdzi, że używanie kąpieli Generalowi Sebastianiemu bardzo posłużyło i że zupełne odzyskał zdrowie.

Wyższe duchowieństwo, jak się zdaje jeszcze się nie zprzyjaźniło z teraźniejszym systematem rządu. Arcybiskup Rouenski, Kardynał Croy, właśnie tę porę, w której Król wracając z Cherburga przejeżdżał przez Rouen, obrat sobie, aby zwiedzić dobra swoje w Belgii.

Nowa broszura Wicomta Chateaubriand o pełnoletności Xięcia Bordeaux (wedle Temps) już pod prasą; tymczasem 10000 egzemplarzy będzie wydrukowanych.

Barona Schonen przejeżdżającego dnia 7. przez Dijon przyjmowano tamże kocią muzyką.

Kuryer Francuski wyraża: „Z położenia Dom Pedra w Lizbonie i z środków obrony przezeń użytych, wypada oczywiście, że sprawa jego w przeciągu jednego miesiąca żadnych nie uczyniła postępów, i wiadomości gazet Angielskich pod dniem 11. m. b. potwierdzają to zupełnie. Siły zbrojne, które Dom Pedro zgromadzić zdołał, aby bronić Lizbony przeciw przemagającemu nieprzyjacielowi, nie są ani co do liczby, ani co do wewnętrznej wartości wystarczające. Korpus 6000czny, prowadzony przez Saldanbę w tył nieprzyjaciela, mógłby rozumnie użyty bardzo utrudzać operacye Miguelistów przeciw Lizbonie. Ale przybycie Saldanhy i wzmocnienia z Porto prowadzonego, do Lizbony, dowodzi, że się dywersyi takowej zrzeczono, aby tylko Lizbonę ile możności wzmocnić. Angielskie Gazety, zdaniem naszym, o stanie rzeczy w Portugalii bardzo powierzchownie sądzą, przygotowały się już na to, że wojna w tym kraju bardzo się przedłuży, i cieszą się nadzieją, że nareszcie jednak pomyślnie się skończy dla Donny Maryi. Wszakże w obecnym przesileniu w Eu-

ropie nie jest to obojętną rzeczą, czy pytanie rozstrzygnięte, czy też zawieszono. Być jednak może, że w przeciągu przyszłych tygodni sądą pomyślnie dla Dom Pedra okoliczności.“

Taż Gazeta wyraża: „Nagła zmiana, zaszła w sposobie myślenia rządu Francuzkiego ku młodej Królowej, i niespodziane przejście od uprzejmiej grzeczności do oziębłości stały się powodem do rozmaitych domysłów, których prawdy albo fałszu rozbiierać nie chcemy. Najniezawodniejsza, że plan zaślubienia Donny Maryi z Xięciem Nemoura, nie jest nowym; zdaje się, że go już przed dwoma laty wychodzący Hiszpańscy i Portugalscy ułożyli, dążący do nadania całemu Połwypowi Pirenejjskiemu jednakowej konstytucyi i wyniesienia córki Dom Pedra na tron konstytucyjny połączonych państw, Hiszpanii i Portugalii. Pomyśl ten przyjęto naówczas z nadzwyczajnem zadowoleniem; ale polityka zamiary te zmieniła; Anglia, grająca główną rolę w sprawach Portugalskich, nie zezwoli na to, aby brat Królowej Belgijczyków został małżonkiem Królowej Portugalskiej.

Policja zabiera od kilku dni mnóstwo gazet, z powodu zawartych w nich zelżywych artykułów o podróży Króla do Cherburga.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Września:

Główny przedmiot rozmów powszechności stanowi tu groźny pochód Bourmonta naprzeciw Lizbonie, a wielcy przemysłnicy w City trudnią się obecnie, przy braku nowszych wiadomości z Portugalii, robieniem zakładów, przy czém między innemi o 100 funtów przeciw 10 się założono, że Bourmont po trzech miesiącach jeszcze nie będzie panem Lizbony.

Sun wyraża: „Odebraliśmy list od pewnego znamienitego oficera w wojsku Dom Pedra, w którym nadsłacz oświadcza, że Dom Pedro odwołanie Pana Hoppnera za osobistą dla siebie poczytał urazę, oraz że mu rząd angielski o tym kroku żadnego urzędowego doniesienia nie udzielił. Nie dziwilibyśmy się więc temu, jeśli Pan Hoppner, który misją swoją tak zręcznie i korzystnie piastował, po kilku dniach z młodą Królową znowu się uda do Lizbony, aby tam objąć dawniejszą swoją funkcję. Wiadomo, że Dom Pedro Panu Hoppnerowi dał order wieży i miecza.

Do Plymouth zawinął skuner „Mink“, który z Porto przed dwoma tygodniami wyjechał. Okręt ten stał na 400 kroków odległy od składów win, w chwili, kiedy za rozkazem Dom Miguela wszystkie te magazyny w po-

wietrze zostały wysadzone. Wino płynęło potokami po ulicach; ale spustoszenie jednak nie tak wielkie, jak początkowo głoszą; rozumieją powszechnie, że strata cała nie przechodzi 5300 pipów."

Gazeta Chester Courant głosi: Jesteśmy w stanie, opierając się na najlepszej powadze, donieść publiczności, że cholera we wszystkich częściach Królestwa ustaje. W naszym mieście mianowicie, jako też w Liwerpolu i Manchester prawie zupełnie znikła. Ile nam wiadomo, to wszyscy ci, co się tego roku stali ofiarą zarazy, już byli w każdym względzie przysposobieni do niej, bądź dla rozpustnego życia, bądź dla słabowitej konstytucji, bądź dla podeszłego wieku; zaś inaczej zdrowi ludzie, wstrzemięźliwi i regularnie prowadzący życie, zostali oszczędzeni.

Uwiedomienie szkolne.

Popis publiczny uczniów tutejszego Królewskiego Gimnazjum, na który rodziców, opiekunów młodzieży naszej, oraz wszystkich miłośników i przyjaciół oświecenia uniżenie zapraszamy, odbywać się będzie w dniach 3., 4. i 5. Października. Dnia 2. Październ. wręczą się uczniom zaświadczenia szkolne z kwartału upłynionego. Dnia 7., 8. i 9. Października co dzień od godziny 8mej rano, a od 2giej po południu będą egzaminowani nowo przybywający do szkół uczniowie.

Bieg nowy nauk rozpocznie się dnia 12. Października zwyczajną tu uroczystością.

Poznań, dnia 23. Września 1833.

Królewskie Gimnazjum.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Jana Tews w hołędach Kicinskih w dniu 12. Lutego r. b. otworzono dziś proces spadko-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 6. Listopada r. b.

rano o godzinie totej przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Referendaryuszem Berndt.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzyteli pozostało.

Poznań, dnia 9. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością po Janie Heyn, nadkontrolerze w Strzelnie, na dniu 28. Października 1827. zmarłym, na wniosek Ur. Reykow-

skiego Kom. spr. jako opiekuna sukcesorów beneficjalnych Heyn, proces sukcesyjno-likwidacyjny otworzonym i termin do oddzielnego likwidowania długów na

dzień 4. Grudnia,

zrana o godzinie 9iej przed Deputowanym Ur. Assessorem Marschner w sali posiedzeń Sądu tutejszego wyznaczonym został, przeto zapozujemy wszystkich niewiadomych nam wierzyteli, iżby się na tymże terminie osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego, na którego tutejsi Kommissarze sprawiedliwości Goltz, Sobeski i Sędzia Schulz przedstawia się, stawili, pretensye swe do wspomnioną pozostałości podali i rzetelność tychże udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się mogą, iż za pozabawionych wszelkich mieć mogących praw swoich osadzeni i z pretensjami swemi tylko do tego co po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzyteli z masy zbywaćby mogło, odesłanemi być mają.

Zarazem oświadczamy im, iż według tymczasowego wykazu kalkulatorycznego zdaje się, że masa bierna masę czynną przewyższa,

Gniezno, dnia 11. Lipca 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

A U K C Y A.

W sprawie pozostałości niegdy Stanisława Goździewskiego niektóre przedmioty w zastaw temuż dane, z zegarków, srebra i innych preciozów się składające, w terminie

dnia 30. Września r. b.

po południu o godzinie 3ciej w lokalu tutejszego Sądu Ziemiańskiego publicznie najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatę lecz nie niżej tacy sprzedane będą.

Boeck, Referendaryusz,
z polecenia.

Na placu składowym za strzelnicą nad Wartą, u stróża drzewa Westerwik, sprzedaje się drzewo opałowe w następujących zniżonych cenach:

drzewo grabowe w kłostach w ramach sążeni	
	po 4 tal. 10sgr.
jesionowe dito	3 = 25 =
grube drzewo brzożowe	3 = 27½ =
dito dito	3 = 25 =
dębowe drzewo w kłostach	3 = 25 =
grube drzewo olszowe	3 = 10 =
dito sosnowe	3 = 7½ =

Tamże dostać można drzewa dębowego, jesionowego i lipowego w kłostach, oraz rzniętego na blochy i deski. Zwożkę każdego czasu mieć można na samym placu za złożeniem mającej nagrody.

Hoffmann.